

GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 6 Zł., kwartalna: 1 Zł. 50 gr, mies : 50 gr. Numer pojedynczy: 20 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Godziny urzędowe dla stron: od 10 rano do 1 popołudniu.

Konto czekowe: 152.848.

TREŚĆ Nr 28: Żydzi — W świecie i w Polsce — Tradycje katolickie — Zgromadzenie Chrześcijańskiej Demokracji w Złoczowie — Z ruchu w chrześcijańskich Związkach zawodowych — Korespondencję.

Ż Y D Z I.

Lwowski organ wojującego sjonizmu, drukujący myśli przędę i uczuć swoich kwiaty — w języku polskim — wystąpił przed kilku dniami z artykułem wstępny bardzo łzawym na temat, „cichego antysemityzmu”. Uskarża się na brak dawnych hałaśliwych wieców antysemickich, na brak pogromów, przy których kilku żydom obcięto pejsy, a można było roztelegać po całej kuli ziemskiej rozlew krwi narodu wybranego. W miejsce tego wstąpiło ciche usuwanie żydów, odsuwanie ich od stanowisk itp., a w ślad za tem idzie „proletaryzacja i pauperyzacja”. Wszystkiemu winien jest Rząd i wobec tego Żydzi muszą go zwalczać.

Skargi te na Rząd są bezzasadne, tak ten Rząd, jak każdy inny, jest tylko wyrazem całego społeczeństwa polskiego, które powoli we własnym państwie budzi się z letargu. Do przebudzenia pomogli mu żydzi sami w sposób, za który życzymy im zdrowia, szczęścia i pomyślności — w Palestynie. Oto żydzi sami uwierzyli w to, że są narodem, uwierzyli co więcej w to, że są narodem niezwykłym, wybranym, poczuli się na siłach i zaczęli swoją odrębność głosić w słowie i piśmie, zaczęli

zwalczać tę nieliczną garstkę asymilantów, która twierdziła, że od Polaków różni ich tylko wyznanie; niedość na tem, zwalczają oni nawet tych żydów, którzy nie chcą się wprawdzie asymilować, ale nie chcą także żadnej narodowej odrębności, chcą tylko spokoju i tolerancji wobec ich wierzeń religijnych, sjonisci zwalczają ortodoksów. Za to pojawiają się butni Machabejczycy wysoko dzierżący sztandar narodu żydowskiego! Przecież naród polski musiałby się składać z idiotów, gdyby nie przejrzał pełnego niebezpieczeństwa żydowsko-narodowej organizacji, która przeprowadziła traktat wersalski o ochronie mniejszości narodowych, przecież nie dla Rusinów, ani Białorusinów — a dla siebie.

Jesteście zatem osobnym narodem, stojącym pod ochroną Ligi narodów. Doskonale. Czego chcecie więcej? Chcecie, żeby wam dawać teki ministerjalne, stanowiska wojewodów, mianować prezesami sądów apelacyjnych? Wam, którzy jesteście obcym narodem? Dlaczego? dlatego, że mieszkacie w Polsce? to żaden tytuł. Polska ma dwie trzecie ludności rdzennie polskiej, jest państwem polskim i za takie została uznana przez mocarstwa, dzięki wam. Tak, dzięki wam, bo traktat o mniejszościach stwierdził, że Polacy są gospodarzami a wy gośćmi, których w myśl żądania mocarstw należy trakto

ZNANA OD ROKU 1885 FIRMA

HENRYK BOGDANOWICZ i Syn

we Lwowie, ulica Piekarska liczb. 13.

Pierwsza Małopolska Fabryka Wyrobów Metalowych.

Odlewarnia z kruszcu, cynku i metali; Pomników pamiątkowych, Figur religijnych, wodotryskowych, ogrodowych, nagrodowych ornamentów, liter, tablic, godeł i pomników. Przybory z robót *blacharskich*, gospodarskich instalacyjnych, ogrodowych, kąpielowych, wodociągowych, higienicznych i sanitarnych do różnych celów wykonuje i poniekąd ma na składzie Kosztorysy lub cenniki wysyła

Na święta! Przyjmuje i wykonuje wzorowo wczesne zamówienia na majonezy, auspiki z drobiu i ryb, pasztety, galantyny. --

RESTAURACJA
— STEFANA HRANKOWSKIEGO —
LWÓW, UL. ORZESZKOWEJ L. 7.

(boczna 29-go Listopada)

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

Wydaje i do menażek tanie a obfite **OBIADY, KOLACJE.** — Uskutecznia również **ZAMÓWIENIA NA ZABAWY, WESELA BANKIETY** wystawne i skromne wraz
— Z ZASTAWĄ — CO NIEDZIEŁĘ FLACZKI. —

wać — grzecznie. My was traktujemy grzecznie: możecie nosić chałaty, pejsy, możecie odbywać wybory do kachału, czego chcecie więcej? Tek ministerjalnych, stanowisk wojewodów, prezesów sądów? O nie, to są stanowiska zastrzeżone dla gospodarzy, goście nie mają tam co szukać.

Sprawdziliście sobie przed dwunastu laty do Lwowa znanego ekonomistę prof. Sombarta z Berlina, który wam mówił o przyszłości żydów, podnosił, że trzeba utrzymywać ten niezwykły typ — żydowski (die Eigenart der Juden), bo żydzi to urodzeni kapitaliści, oni swym zmysłem organizacyjnym rozwijają przemysł i handel.

Słyszeliście i wzbiliście się w dumę, zachowujcie swój „typ“, nikt wam nie broni, zajmujcie się handlem i przemysłem, gromadźcie pieniądze, tylko żadnych mrzonek, by Polacy dopuścili was do współrzędów. Byłoby to nielogiczne — obcego narodu nie dopuszcza się do współrzędów, a wy jesteście odrębnym „narodem“. Byłoby to niebezpieczne, bo jesteście zwartą falangą, która raz wciśniętą się zagarnęłaby wszystko. Byłoby to szaleństwem — bo znamy wasze zalety charakteru.

My będziemy mówili z wami grzecznie, coraz grzeczniej, bo nie mamy zamiaru prowadzić z wami procesów w międzynarodowych trybunałach, ale drzwi nasze będą dla was zamknięte, bo wy jesteście obcym i wrogiem dla nas narodem.

Jasną jest rzeczą, że stosunki handlowe z obcym, wrogiem narodem muszą uleść rozluźnieniu. Tylko głupiec kupuje u żydów, bo wiedzieć powinien, że co zyska na cenie, to traci na jakości, tylko głupiec ludzi się tem, że kupuje towar pełnowartościowy u żyda, a kupuje sprowadzany specjalnie przez żydów towar „galicyjski“ (wybrakowany, auszusowy — galizische Ware), tandetę. Tyko głupiec daje zarobić obcemu, wrogiemu narodowi. Dziś jeszcze zatrudniacie u siebie robotników fizycznych i pracowników umysłowych. Długo to nie będzie trwało, bo pracownicy przekonali się, że w wypadku przesilenia wyrzucacie ze swych zakładów przedewszystkiem chrześcijan, a zatrzymujecie oczywiście członków narodu — wybranego. Słusznie, logicznie. Ale trzeba być głupcem, by w tych warunkach przyjmować u was pracę. Trzeba

być głupcem, by wam sprzedawać wsie, lub kamienice, byście mogli zapuścić korzenie w tę ziemię która was chce a właściwie wobec traktatów międzynarodowych musi znosić jako „gości“. Goście mieszkają w hotelach zazwyczaj, a nie we własnych domach.

Powiadacie, że zaczyna się u was „proletaryzacja i pauperyzacja“ — cóż za piękne słowa, „za taką rozmową tęskniłem lata“. Uważacie, że proletaryzacja i pauperyzacja to zjawiska, które mają nawiedzać tylko społeczeństwo polskie, a dla żydów istnieje tylko — kapitalizacja. Żydzi mają być bogaci, a Polacy mają im czyścić buty. Pamiętacie, jak to pięknie powiedzieli przed kilku miesiącami młodzi Machabeusze korporanci na propozycję przejażdżki do Palestyny: „nie pojedziemy do Palestyny — bo tam nie miałby nam kto czyścić butów“. Otóż to — my także nie chcemy wam czyścić butów, a skoro wśród was zaczyna się proletaryzacja i pauperyzacja (Jehowo! oby to było prawdą), to czyściecie sobie buty wzajemnie. Żydzi są odrębnym narodem — powinni się nauczyć samowystarczalności, czy to wypada, żeby panu Lewensternowi czyścił buty jakiś Pitołaj, kiedy to z większą gracją robi Kwargelduft.

Ale odrębny naród żydowski nie lubi samowystarczalności, on od wieków żył obcemi sokami, prowadził życie pasożytnicze na obcych organizmach, on organizował pracę, ale nie pracował sam, bo według starego testamentu praca jest przekleństwem, on nie uznawał zasady ewangelji: „módl się i pracuj“, on żył z obcej pracy.

Otóż przezacni goście, gospodarz zupełnie lojalnie wam oświadcza: wszystko to niedługo się skończy, bo naród polski rozpoczął już na dobre, sam organizować pracę wytwórczą, polskie siły pracować będą w polskim przemyśle i handlu. Zabraknie wam dwu rzeczy: obcego pracownika i obcego rynku zbytu, a ponieważ sami pracować nie chcecie, a wasze zapotrzebowanie będzie mniejsze od waszej produkcji, będzie z wami źle. Dlatego trzeba się zawnazasu oglądać za nowem żerowiskiem. Pamiętajcie: jak w Galicji w r. 1877 wprowadzono ustawę karzącą lichwę pieniężną — wówczas w ciągu kilku lat procent żydów spadł z 15 proc. na 10 pr.



Na Święta

Instrumenty muzyczne we wielkim wyborze

poleca

FRANCISZEK NIEWCZYK

Wytwórnia instrumentów muzycznych

Lwów, ul. Gródecka 2 b. (Dom katolicki).

bo nie można było żyć z lichwy. Kiedy w Prusiech zaczęła się polityka antypolska, która popchnęła Polaków w Poznańskiem do handlu i przemysłu, Żydzi wywędrowali do Berlina. Lepiej jest pakować się zawczasu, bo im kto później wyjeżdża w czasie katastrofy, tem gorzej na tem wychodzi. Przypomnijcie sobie ucieczkę w sierpniu 1914. Mądrzy jechali wygodnie, bo wyjechali wcześniej.

Zawsze wam pozostanie miła pociecha -- jesteście „odrębnym narodem“, narodem wybranym, stojącym pod opieką Ligi narodów.

Zakład Instalacyjny JULIAN MICHALSKI
i Ska we Lwowie, ul. Zyblikiewicza l. 34.
urządza: Centralne ogrzewanie wodne i parowe różnych systemów. Pralnie, kuchnie parowe i ogrzewanie i oświetlenie gazowe, motory ssąco-gazowe ropne i benzynowe Wodociągi dla miast, wsi i folwarków, ujęcie źródeł, automaty i piece kąpielowe. Fontanny, natryski, łaźnie, łazienki, KLOZETY i wszelkie urządzenia sanitarne.

W świecie i w Polsce.

W dziedzinie polityki zagranicznej największe zainteresowanie budzi wynik wyborów do sejmku Rzeszy w Niemczech. Wybory odbyły się 7. grudnia pod znakiem Hohenzollernów dla jednych, a pod znakiem zaprowadzonej Rzeczypospolitej niemieckiej dla drugich. Szło o to, która strona zwycięży: czy prawica nacjonalistyczna, myśląca o wojnie odwetowej i przywróceniu Hohenzollernów na tron niemiecki, czy lewica stojąca przy obowiązujących traktatach międzynarodowych.

Wybory nie dały wyniku w zupełności rozstrzygającego. Stronnictwa wprowadzi republikkańskie, do których należało także Centrum katolickie, pomnożyły liczbę mandatów, ale nie zdobyły ich tyle, aby mogły utworzyć większość.

Stronnictwa nacjonalistyczne utraciły nieco mandatów, mimoto stanowią w sejmie jeszcze bardzo silną mniejszość. Wielki ubytek w mandatach ponieśli tylko komuniści i skrajni nacjonałiści i narodowcy, dlatego nie wiadomo dotąd, jaka większość w sejmie powstanie.

Jeśli stronnictwa środkowe połączą się z klubem narodowców, utworzą większość stronnictw tak zwanych mieszczańskich, która ze względu na potężny w jej składzie wojenny klub narodowców zaniepokoiłaby Francję i Europę zachodnią.

Z tego powodu wydaje się prawdopodobniejsze, że powstanie większość z udziałem socjalistów, a bez narodowców. W każdym razie należy wiedzieć, że Niemcy nie są wcale rozbrojone, a partja wojenna jest tam bardzo wpływowa i popularna, ale narazie nie wystąpią przeciw traktatom międzynarodowym, bo to w tej chwili nie byłoby dla nich korzystne.

Polityka Niemiec w każdym razie będzie zagrażać w pierwszym rzędzie Polsce, dlatego Polska musi w tym względzie być najbardziej czujną.

Liga Narodów zebrała się 8 grudnia w Rzymie i w sobotę zakończyła swoje obrady. Tym razem nic nadzwyczajnego nie uchwalono. Było rzeczą wiadomą, że nie będzie dyskusji w sprawie tak zwanego protokołu genewskiego, przewidującego czynne wystąpienie państw przeciw państwu, które samowolnie rozpoczynałoby wojnę gdyż Anglja już przedtem prosiła o odroczenie tej sprawy.

Uchwalono więc odroczyć tę sprawę na następną sesję Ligi, która się zbierze w marcu w Madrycie. Sprawą rozbrojenia zajmie się Liga w maju. Powszechnie jednak przypuszczają, że Wielka Brytania protokołu genewskiego nie przyjmie i że tem samem upadną wielkie projekty Ligi o pokoju wśród narodów. Z innej strony donoszą, że Ameryka chce zwołać osobną konferencję, aby omówić sprawę rozbrojenia, ale i te usiłowania pozostaną zapewne bez poważniejszego rezultatu. Polska w każdym razie, choć zależy jej bardzo na pokoju międzynarodowym, nie może ufać tym konferencjom pokojowym, gdyż zagrażają jej ustawicznie sąsiedzi.

W Anglji wśród tradycyjnego ceremonjału krol otworzył mową tronową sesję nowo wybranego

A
T
A

Zakład fotograficzny L. Wieleżyński i A. Tabiński

Lwów, ul. Piekarska 1. 1E — Tel. 27-32.

Poleca zdjęcia stylowe, portrety, grupy, przezrocza, tableau, albumy itp.

sejmu czyli Izby gmin. W mowie tej przedstawił ogólne linie, jakich się trzymać zamierza nowy rząd konserwatywny. Rząd ten kładzie nacisk na ściślejszy związek dominjow angielskich z krajem macierzystym i wypowiada się przeciw traktatowi z Rosją bolszewicką, choć nie chce zupełnie zrywać stosunków z Rosją. Z innych spraw podnieść należy, że angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain, bawiąc w Rzymie podczas sesji Ligi, odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu kardynałem Gasparim i z samym Ojcem świętym. Podają, że na tych konferencjach była mowa o ochronie miejsc świętych w Jerozolimie i o wstrzymaniu dalszego przyjazdu żydów do Palestyny.

Rosja nieprzerwanie prowadzi agitację komunistyczną w innych państwach, nie licząc się z żadnymi prawami ani układami, ale i w niej samej dochodzi do coraz większych wewnętrznych trudności. Z jednej strony objawia się coraz mocniejszy opór włościactwa przeciw komisarzom komunistycznym, a z drugiej strony wśród samych rządzących komisarzy powstaje walka o władzę i wpływy. Ostatnie wiadomości donoszą o usunięciu od spraw wojskowych Trockiego, którego chcieliby w zupełności zastąpić inni żydzi-komuniści jak Zinowiew i Kamieniew. Ale za Trockim ma się oświadczać wojsko, dlatego przypuszczają, że usunięcie Trockiego może spowodować poważne zamieszki w Rosji i dalego idące skutki.

W Polsce ciągle na pierwszym planie stoi sprawa uspokojenia kresów wschodnich. Minister spraw wewnętrznych Ratajski wyraził nadzieję, że w 2—3 miesięcy cała ta sprawa będzie załatwiona, a wicepremier Thugutt zabrał się do pracy, aby tę rzecz ostatecznie uregulować. Ale powstają wątpliwości, czy p. Thugutt potrafi tę całą sprawę przeprowadzić w sposób dla Polski szczęśliwy. Obawiają się, że wciąganie przez niego w tę sprawę przedstawicieli mniejszości narodowych, żydów, Rusinów i Białorusinów, nie prowadzi do celu.

Dużego hałasu narobił p. marszałek Piłsudski swoją krytyką projektu w sprawie organizacji najwyższych władz wojskowych. Minister wojny Sikorski opracował ten projekt na podobieństwo podobnych urządzeń we Francji, poddając ostatecznie także generalnego inspektora armii w czasie pokoju pod kontrolę odpowiedzialnego przed sejmem ministra wojny. Ale takie właśnie stawianie rzeczy niepotrzebnie wyprowadza z równowagi p. Piłsudskiego. Na konferencji rządowej, o którą się starał z wielkiej życzliwości ku Piłsudskiemu p. Thugutt, pan Piłsudski tak się zachował, że p. Thugutt demonstracyjnie wyszedł z pokoju. Rzecz naturalna, że w takich warunkach, trudno liczyć na współ-

działanie jego i dziwić się przychodzi, jak pewne koła lewicowe mogą się dotąd palić do oddania nieodpowiedzialnej nad wojskiem władzy w ręce p. Piłsudskiego.

W Wyzwoleniu, składającym się z rozmaitych grup rozwija się coraz większe zamieszanie. P. Thugutt z tego kluciu już dawniej wystąpił. Wybrano prezesem klubu człowieka więcej umiarkowanego, senatora Woźnickiego, ale ten wkrótce musiał ustąpić, a na jego miejsce wybrano krzykacza Rudzińskiego, Niektórzy posłowie wystąpili z tego klubu i przyłączyli się otwarcie do komunistów. Były również mocne starcia w grupie Bryła, w której trudno było wybrać prezesa. Tak to się rozkłada klub, w którym są posłowie niezwiązani żadnym jasnym programem ze sobą. W Wyzwoleniu są posłowie, którzy wyszli raz i drugi raz z klubu Piasta i zapaleni czciciele Piłsudskiego, i niepczytelnicy reformatorzy społeczni i propagatorzy bezbożności, a także parę jednostek światlejszych. W takim zespole trudno o harmonję. W takim zespole muszą być kłótnie.

Ch. D.

Tradycje katolickie.

Święto Niepokalanego Poczęcia N. Marii P. koła katolickie naszego grodu zgodnie z dawną tradycją obchodziły uroczystie. W niedzielę wieczorem 7. grudnia Sodalicja Pań urządziła ku uczczeniu N. Marii P. akademię Marjańską w sali ratuszowej. Sala była pełna. Piękne przemówienie tej chwili poświęcone wygłosił radca Dr. Tadeusz Lewicki. W samo święto JE. X. Arcyb. Twardowski o godz. 9 zrana odprawił pontyfikalne nabożeństwo, kazanie wygłosił ks. kan. Dr. Cieślak.

W czasie procesji widzieliśmy idących ze świecami reprezentacje kupców lwowskich: pp. Sudhofa, Riedla, Horszowskiego, Maksymowicza i innych, radnych miejskich Lewickiego, Cyryna i innych, wiceprezydentów Chłamtacza i Obirka. Mieszczanstwo zatem i prezydium miasta dawnym zwyczajem stanęły. W kaplicy błog. Jana z Dukli zebrał się na wspólne nabożeństwo i do wspólnej Komunii św. członkowie Towarz. św. Winc. a Paulo pp. Wrabec, szef biura prezydjalnego TWS., senator Thullie, dyrektor Magistratu Zawistowski, radca TWS. Madurowicz, dawni radcy dworu Piwocki i Artur Müller i inni.

Tłumy ludzi zapelnily kościoły nasze, zwłaszcza w czasie mszy roratnej; ścisk był przy konfeksjach i przy rozdzielaniu Komunii św. Tak

87 LAT
ISTNIEJĄCY

87 LAT

87 LAT
ISTNIEJĄCY

MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY

I. DREXLER SYNOWIE

LWÓW, PLAC KAPITULNY 2.

POLECA: KOLDRY, MATERACE, KOCE, SIENNIKI, BIELIZNA, SKARPETKI, POŃCZOCHY,
REFORMY, PŁÓTNA, SZYFONY, ZEFIRY, PERKALE, DYWANY, BARCHANY, DEPTAKI.
SPECJALNOŚĆ: WYPRAWY ŚLUBNE.

każe tradycja katolicka święcić główną uroczystość
Matki Boskiej, a potrzeba nam dzisiaj pogłębienia
pobożności naszej i opieki Matki Najśw., bo ciągle
jeszcze przeżywamy chwile ciężkie i niebezpieczne
dla państwa.

*Kupujcie udziały po 20 zł. Chrześc.
Spółki Wydawniczej „Głosu Pracy“!*

Zgromadzenie Chrześcijańskiej Demokracji w Złoczowie.

Dnia 7 bm. odbyło się w sali „Gwiazdy“ wypełnionej po brzegi zgromadzenie członków i sympatyków Stronnictwa. Zagał krótkim przemówieniem wiceprezes Koła ks. Dr. Tarnawski udzielając głosu przybyłemu delegatowi ze Lwowa p. Mieczysławowi Leszowi, prezesowi Koła Ch. D. Lwów 2.

W obszernym 1½ godz. referacie przedstawił delegat stosunki gospodarcze i finansowe Państwa, stanowisko Ch. Dem. wobec mniejszości narodowych ze szczególnym uwzględnieniem organizacji wszechświatowej mocarstwa anonimowego, a w końcu przeprowadziwszy analizę Stronnictw obecnego Sejmu wezwał zebranych, by do tego Stronnictwa przystąpili, które ich przekonaniu odpowiada. Na ten apel wpisało się kilkudziesięciu obecnych na listę członków, wskutek czego okazała się potrzeba przeprowadzenia uzupełniających wyborów do Zarządu Koła. Na propozycję Komisji matki wybrano Prezesem Ks. Dr. Tarnawskiego, zast. pana Bacha, oraz 8 członków Wydziału. Przywiezione przez delegata broszury p. t. „Zasady i zadania Chrześc. Dem.“ rozkupiono w lot. W końcu uchwalono wśród oklasków votum ufności Stronnictwu Chrześc. Dem. za gorliwą, sumienną i skuteczną pracę, oraz podziękę delegatowi za przybycie i wygłoszenie referatu. Apellem do delegata o odbycie w na krótszym czasie wielkiego Wiecu w Złoczowie, zakończono obrady.

Wielkie zainteresowanie, spokój i porządek, jakie na zgromadzeniu panowały, rokuja Kołu złoczowskiemu jak najlepsze nadzieje rozwoju na przyszłość.

M. L.

Z ruchu w chrześcijańskich Związkach zawodowych.

Zjazd droźników. W niedzielę 16. listopada odbył się w Krakowie szósty z rzędu Zjazd Chrześc. Związku droźników, w którym wzięli udział delegaci droźników z szeregu powiatów zachodniej i środkowej Małopolski. Przewodniczył Zjazdowi droźnik p. Franciszek Salamon.

Referat o położeniu gospodarzem państwa wygłosił p. senator **Adelman**, o sprawie robotniczej z szczególnem uwzględnieniem spraw droźników mówił pan poseł **Puchalka**, sprawozdanie z działalności Związku droźników przedłożył sekretarz jeneralny Chrześc. Związków zawodowych **pan Front**. W dyskusji zabierało głos szereg delegatów wypowiadając swoje żale i postulaty. Rezultatem dyskusji było uchwalenie kilku rezolucji, w których zawarte są postulaty i życzenia droźników. Zjazd zakończył się wyborem nowego Zarządu Związku, na którego czele stanął energiczny działacz społeczny p. inż. **Grelowski** z Krakowa. Zjazd droźników był przekonującym dowodem, że Chrześc. ruch zawodowy w Małopolsce dotarł już do najdalszych zakątków kraju i do tych sfer robotniczych, które do niedawna jeszcze zdala stały od jakiegokolwiek organizacji.

Konferencja okręgowa Chrześc. Związków zawodowych w Krakowie. W niedzielę, dnia 23. listopada 1924 odbyła się w Krakowie w Domu Związkowym przy ul. Półockiego l. 11 konferencja okręgowa Chrześc. Związków zawodowych z pow. Kraków, Wieliczka, Bochnia, Myślenice. Na konferencję przybyli także delegaci z Miechowa. Ogółem wzięło w konferencji udział 35 delegatów i 5 delegatek, jako przedstawiciele różnych związków. Obrady prowadził poseł **Puchalka**. Sprawozdanie z rozwoju Chrześc. Z. Z. w okręgu zdał sekretarz p. **Front** referując równocześnie program pracy w okresie zimowym. Ze sprawozdania wynika, że praca nad rozbudową Chrześc. Związków zawodowych mimo wielu trudności w obecnym okresie przesilenia gospodarczego czyni poważne postępy. Niema już prawie miejscowości w całym okręgu, gdzie nie mielibyśmy członków lub zwolenników, czego dowodem licznie zebrane delegacje. Dłuższa i ożywiona dyskusja jaką przeprowadzono, dostarczyła bardzo cennego materiału do dalszej pracy. Następnie uchwalono szereg rezolucji odnoszących do

ustawodawstwa społecznego, jakoteż wzywających Sejm i Rząd do wszelkich wysiłków nad zlikwidowaniem przesilenia gospodarczego i opanowania drożyzny, oraz rezolucję wewnętrzną.

Poczem po 3¹/₂ godzinnych obradach przew. p. poseł Puchałka pięknym i podniosłym przemówieniem zamknął posiedzenie.

Konferencja okręgowa Ch. Z. Z. w Trzebini. W święto Niep. Pocz. Najświętszej Marij Panny 8 grudnia odbyła się konferencja okręgowa Chrześc. Związków Zaw. w Trzebini w Domu Katolickim. Przewodniczył konferencji p. Białas z Trzebionki. Sprawozdanie z okręgu zdał p. Pyś z poszczególnej grup i miejscowości pp. z Trzebini Kowal, ze Szczakowy Szymczakiewicz, z Sierszy Białas Jan, z Jaworzna Białas Wincenty, z Libiąża Szopa Andrzej, z Żerek Godula Józef.

Uzupełnił sprawozdanie pan Front sekretarz centralny z Krakowa, który równocześnie referował program pracy w okręgu na najbliższą przyszłość. Następnie p. poseł Puchałka referował sprawy robotnicze, w czym najwięcej czasu poświęcił omówieniu próby zamachu na ustawodawstwo socjalne. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Stępień, Białas J., Szymczakiewicz, Szopa, Jasiczek, Kowal i Front, nad referatem poseł Białas J., Jasiczek i Stępień. Rezultatem dyskusji były następujące rezolucje, które jednomyślnie uchwalono:

Zebrani delegaci Ch. Z. Z. na konferencji w Trzebini w dniu 8 grudnia 1924 po wysłuchaniu referatu p. posła Puchałki o położeniu robotniczym uchwalają co następuje:

1. Wzywają Sejm i Rząd do poczynienia wszelkich kroków celem **wzmoczenia produkcji przemysłu polskiego**, a to przez zmuszenie przemysłowców drogą ustawodawstwa do sumiennej kalkulacji, obniżenia zysków i ulepszenia warsztatów pracy przez wprowadzenie nowoczesnej techniki.

2. Wobec zamachu na ustawodawstwo socjalne, a zwłaszcza **8 godzin pracy**, poczynią wszystko, by zasada 8 godzin dnia pracy naruszona nie była.

3. Uznając ciężkie położenie Państwa z powodu przesilenia gospodarczego oświadczają, iż nie będą przeszkadzać w żadnych usiłowaniach zmierzających do opanowania przesilenia gospodarczego, o ile nie będzie to godziło jedynie w interes robotnicze, ale zostanie dokonane kosztem całego społeczeństwa.

4. Wyrażają Klubowi posłów ChD. **votum zaufania** za sprawiedliwą obronę interesów robotniczych na terenie parlamentarnym i wzywają wszystkich robotników do łączenia się w ChZZ., w których jedynie prawdziwie interesów swych bronić mogą.

Korespondencje.

Z Przemysła donoszą, że w niedzielę 7 grudnia zebrały się tam wydziały chrześcijańskich związków zawodowych, pracownic krawieckich, piekarzy, młynarzy, służących, także wydział dawny tamtejszego Koła chrześc. demokr., i wysłano delegację do JE. X. Bisk. Nowaka dla złożenia hołdu i prośbienia o błogosławieństwo. W delegacji byli pp. Ka-

canik prezes Koła ChD. w Przemysłu, prezes Koła przemyskiego PZK. i wiceprezes zarządu głównego PZK. w Warszawie, p. Stach, sekretarz zawodowy chrześcijańskich związków, inżynier Bystrzycki, p. Dendor i dwóch starych organizatorów ruchu chrześcijańsko społecznego. Delegacji towarzyszył ks. Szydelski ze Lwowa i ks. Mochilski. Przemawiali ks. Szydelski, p. Kacanik i p. Stach. X. Biskup odpowiadał bardzo serdecznie i bardzo życzliwie i widocznie interesował się żywo rozwojem katolickiego ruchu społecznego.

Po powrocie od ks. Biskupa odbyło się zebranie pod przewodnictwem p. Kacanika. Przemawiali pp. Kacanik, który zdał sprawę z posłuchania u ks. Biskupa, ks. Szydelski ze Lwowa, p. Stach, ze związków zawodowych pp. Zadorożny, Dendor, Klepacki, Konopelski. P. Kacanik i ks. Szydelski dawali następnie wyjaśnienia. Wszyscy mówcy podkreślali zasady katolickie, na jakich organizacja nasza opierać się musi. W przemówieniach robotników czuć było zwracanie się do inteligencji z prośbą o opiekę i pomoc w sprawach zawodowych. Było rzeczą widoczną, że niesłusznie tych ludzi pewne koła za kulisami pomawiają o komunizm, ale mogliby być zepchnięci i do komunizmu, jeśliby się nie starano otoczyć ich uczciwą opieką na terenie Domu katolickiego.

Po zakończeniu zebrania odbyło się jeszcze w małym kółku poufne posiedzenie, aby się porozumieć co do składu przyszłego Wydziału, którego wybór nastąpi w czasie najbliższym.

Już dziś należy stwierdzić, że założona niedawno organizacja, dzięki przedewszystkiem pracy uczciwej p. Stacha, oddaje zorganizowanym duże korzyści, dlatego zgłaszają się pod jego opiekę dalsze związki zawodowe. Sekretariat zawodowy interwenjuje również w sprawach dozorców.

Natomiast z pewnem zdziwieniem wyszło najaw że w warsztatach metalowych tamtejszej zbrojowni robotnicy najwyżej płatni byli mężami zaufania partji komunistycznej i prowadzili w pracowni wśród robotników agitację bolszewicką. Okazuje się, że był czas najwyższy, wskrzesić zapoczątkowaną przed wojną przez tamtejsze duchowieństwo pracę społeczną i przystąpić do organizowania chrześcijańskich związków zawodowych.

Ludziom, którzy do tej roboty stają, należałoby pracę w miarę sił ułatwiać, a nie wznawiać drobnośtkowych nieraz zarzutów z okresu wyborów.

S.

Z Chodorowa otrzymaliśmy następujący komunikat: Koło miejscowe Ch. D. w Chodorowie urządziło zebranie kupców i przemysłowców chrześcijańskich i szerszych kół mieszczan, na którym wygłosił referat o stosunkach gospodarczych Polski prof. Dr. Petyniak-Sanecki ze Lwowa. Referent omówił naszą produkcję w rolnictwie, przemyśle i górnictwie, nasz handel zagraniczny i bilans handlowy, a następnie poddał krytycznej ocenie nasze stosunki gospodarcze. Przepelniona sala Sokoła wysłuchała referatu z wielkiem zainteresowaniem. W imieniu tutejszych kupców i przemysłowców chrześcijańskich Zarząd Koła Ch. D. w Chodorowie przesyła serdeczne „Bóg zapłać“.

Za prezesa
Wincenty Sewillo.

Tarnopol, 10. grudnia.

Jak się pisze o tutejszej organizacji narodowej trudno nie pisać — satyry. Organizację wziął w arendę p. Orliński „senator”, który po przodkach odziedziczył zdolności do brania wszystkiego w arendę. Ponieważ posiadanie w swych rękach organizacji narodowej stało się dla niego atutem przy wyborach, pilnuje jej jak oka w głowie. Nie znaczy to, że stara się o jej rozwinięcie, o to, by wszyscy Polacy do niej należeli, o nie — przeciwnie, chodzi mu o to, by do niej należeli ci, którzy strawią jego osobę na stanowisku prezesa organizacji.

Niestety mieszkańcy Tarnopola mają żołądki bardzo delikatne i nie mogą takiej niesmacznej potrawy strawić. Na to jest sposób, po co te delikatne żołądki mają się narażać na szwank — pan Orliński urządza wybory w organizacji wtedy, kiedy nie potrzebuje się obawiać szwanku dla swej osoby. Urządził je 28. listopada w Piątek o godzinie jedenastej przed południem, z tem, że o dwunastej wybory odbędą się bez względu na komplet. Oczywiście nie przybył nikt z inteligencji, która o godzinie jedenastej lub dwunastej w dzień powszedni zajęta jest pracą zawodową, za to przybyli chłopcy z okolicy, którzy zjechali na jarmark. P. Orliński oczywiście w tych warunkach utrzymał się przy prezesurze.

Inteligencja tutejsza jest wzburzona, zbiera podpisy protestujące przeciw takim „wyborom”. Takiemi sztuczkami idą przez życie rozmaici Orlińscy.

Charakterystycznym jest, że tutejsze gremjum kupców chrześcijańskich jeszcze w lipcu br. wyde-

legowało do wydziału organizacji narodowej swego przewodniczącego p. Marjana Boreckiego, o tem organizację pismem osobnem zawiadomiono.

P. prezes Orliński uznał za właściwe nie zapraszać p. Boreckiego na posiedzenia, wogóle pismo zignorował. P. Orliński nie chce mieć przedstawiciela kupiectwa chrześcijańskiego, ale chodzi po domach kolejowych celem zapraszania przedstawicieli socjalistycznego ZZK.

Dnia 7. grudnia odbyło się zebranie chrześcijańskiej demokracji w sali Magistratu, przy licznych udziałach członków stronnictwa i sympatyków. Przewodniczył p. Borecki, pióro prowadził p. Schneider. Referat w sprawie sytuacji politycznej i drożyzny wygłosił p. starosta Wójcikiewicz, referat w sprawie wyborów do Kasy chorych wygłosił p. Borecki. Uchwalono jednomyślnie przy wyborach do kasy chorych, które odbędą się dnia 21 bm., popierać jedyną, polską listę, przedstawiającą wszystkie polskie stronnictwa.

Sekretariat Chrześc. Dem. w porze zimowej
urzęduje tylko w poniedziałek, środę i piątek
o godz. 9—12 rano

Nowa Rada Okręgowa Ch. D. zbierze się
w piątek 19. grudnia o godz. 6 wieczorem w lo-
kalu Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28 I. p.)
Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Na zbraniu Prof. Dr. Petyniak Sanecki wy-
głosi referat o położeniu ekonomicznym Polski.

Ks. Szydelski.

O G Ł O S Z E N I A.

*Czytelników „Głosu Pracy” uprasza się, by zaopatrywali się w to-
wary tylko we firmach chrześcijańskich, a szczególnie ogłaszających się
w naszym piśmie. Przy zakupnie w powyższych firmach upraszamy o po-
woływanie się na nasze inseraty.*

W. Kwaśniewski

JUBILER

Plac Halicki 1 3.

poleca na Gwiazdkę pierścionki zaręczynowe
i inne wyroby ze złota i srebra.

Jan Dębicki

Zakład lakierniczy

wykonuje wszelkie roboty budowlane i galanteryjne po umiar-
kowanych cenach Kosztorysy na żądanie.

ul Zybkiewicza 1. 27.

Juljan Łomaga

Lwów, Sienkiewicza 8. — Tel. 2870

Skład maszyn do pisanja oraz zakład me-
chaniczny dla naprawy i rekonstrukcji
wszelkich maszyn biurowych.

NA RATY.

NA RATY.

Pracownia obuwia, handel skór i przyborów szewskich
Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 29.

OBUWIE NA RATY, NARAWA KALOSZY.

PASY przeciw obwisłości brzucha. Pasy przeciw obniżeniu żołądka. Podpaski przeciw opadaniu macicy. Pasy dla odftuszczenia brzucha. Bandaże rupturowe, zaopatrujące największe przepukliny pachwinowe i t. p. Pończochy gumowe na zylaki nóg. Prostotrymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom **G. P. POLACZEK, Sambor,** Ilustrowane katalogi darmo.

Praktyczne kursa kroju

i pracownia sukien damskich

„**JOLANDA**”

WE LWOWIE, — UL. STASZICA L. 8.

Naczynia kuchenne. Meble żelazne. Okucia do mebli, oraz wszelkie towary żelazne po cenach najniższych poleca

Inż. St. Klimowicz

Lwów, ul. Kopernika l. 11.

Od r. 1880 istniejąca firma

EDMUND RIEDL

we Lwowie, ulica Rutowskiego l. 3.

POLECA

Herbatę chińską i cejlońską pakowaną w małych pakietach dowolnej wagi i w oryginalnych skrzyniach. — Ciepłą surową i paloną w najprzedniejszych gatunkach — a — do holenderskie Win — austriackie, węgierskie francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne. — Wódki, Likieri pierwszorządnych fabryk krajowych.

Rogózki i Chodniki kokosowe w wielkim wyborze poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny Skład Fab i Materjłów.

LWÓW, Akademicka 3.

Telefon 669.

PKO. 141276.

OBUWIE DOBOROWE

najtaniej tylko w KATOLICKIM MAGAZYNIE pod firmą

„**JOT-ES**”

LWÓW, PLAC KAPITULNY L. 2.

Obok firmy Knauer i Syn koło Katedry.

„**EMCECHA**”

MAŁOPOLSKA CHRZEŚC. HURTOWNIA

Spółka z ogr. por.

Lwów, ulica Zygmuntowska l. 4.

Rok założenia 1910.

Tel Nr 38.

Dom Spedycyjny i Zakład Przewozu Mebli

LUDWIK ZAWADZKI

Lwów, ulica Sobieskiego l. 5.

Poleca wszelkie agendy spedycyjne i przewóz mebli wozami patentowanymi.

FR. CHLADEK

Skład towarów żelaznych, metalowych, nożowniczych i blacharskich.

LWÓW, RYNEK 45. (róg ul. Grodzickich)

Na Gwiazdkę stosowne podarki: CZAPKI wojskowe, urzędnicze, studenckie i sportowe oraz przybory wojskowe poleca fabryka czapek

JAN WITTMANN

LWÓW, TRYBUNALSKA L. 1.

LEONARD WANKE

Skład maszyn do szycia, rowerów i gramofonów, oraz warsztat reparacyjny

Lwów, ul. Krakowska l. 16.

Firma Szymona Wilczyńskiego

Lwów, Rynek l. 12a.

poleca wszelkie paramenta kościelne jakoteż cerkiewne, przyjmuje też zamówienia na sztandary.

Wydawca: Chrześcijańska Spółka Wydawnicza.

— Redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller.

CENA OGŁOSZEŃ: Strona 100 Zł. — pół strony 50 Zł. — ćwierć strony 25 Zł. — ósemka strony 13 Zł

Czcionkami: Drukarni Pospiesznej Lwów Chorążczyzna 23.